

Niebo w lutym

W drugim miesiącu roku Słońce wyraźnie zwiększa wysokość górowania i długość czasu spędzanego nad widnokregiem. Do końca lutego, który w tym roku ma 29 dni, Słońce zacznie przecinać południk lokalny na wysokości ponad 30° , a dzień wydłuży się do 11 godzin. W tym czasie Słońce przejdzie od środka gwiazdozbioru Koziorożca do środka gwiazdozbioru Wodnika.

Ostatniego dnia miesiąca Słońce spotka się z planetami Merkury i Saturn. Dla Merkurego będzie to koniunkcja górna, a zatem obie planety znajdą się wtedy za Słońcem. Przed koniunkcją Merkury przebywa na niebie porannym, gdzie ekliptyka tworzy już bardzo mały kąt z widnokregiem, dlatego przez cały miesiąc planeta pozostanie niewidoczna. Saturn natomiast świeci na niebie wieczornym, ale można go zaobserwować tylko w pierwszych dniach lutego tuż po zmierzchu nisko nad zachodnią częścią nieboskłonu. Potem Saturn zniknie w zorzy wieczornej.

Na pożegnanie można spróbować dostrzec Saturna 11 lutego, wykorzystując przy tym wracający na niebo wieczorne Księżyc. Godzinę po zachodzie Słońca Księżyc w fazie 4% zajmie pozycję na wysokości 9° , Saturna zaś należy szukać również około 9° , na godzinie 5 względem Księżyca. Blask Saturna wynosi $+1^m$. Sam Srebrny Glob w kolejnych dniach szybko nabierze wysokości nad horyzontem, stając się ozdobą wieczornego nieba. Przez pierwszych kilka nocy bardzo dobrze widoczne stanie się tzw. światło popielate, czyli nocna część Księżyca oświetlona światłem odbitym od naszej planety.

W dniach 14 i 15 lutego naturalny satelita Ziemi spotka się z parą planet Jowisz-Uran. Obie planety powoli zbliżają się do majowych koniunkcji ze Słońcem, ale w lutym ich warunki obserwacyjne pozostają bardzo dobre, choć obie planety wyraźnie przesuną się na zachód i zaczną górować jeszcze przed zachodem Słońca i zniknąć z nieboskłonu przed północą. Jowisz stopniowo dogania Urana, i do końca miesiąca dystans między planetami zmniejszy się od 12° do 8° . Największa planeta Układu Słonecznego w lutym zmniejszy blask od $-2,4^m$ do $-2,2^m$ oraz średnicę tarczy z $40''$ do $36''$. Uran świeci blaskiem $+5,8^m$, i do jego odszukania przyda się lornetka. 14 lutego Księżyc w fazie 29% pokaże się 8° na zachód od Jowisza, do późniejszego jego faza zwiększy się do 40° i przejdzie on na pozycję 5° na zachód od Urana.

Posiadacze lornetek i teleskopów 22 lutego mogą zaobserwować koniunkcję dolną Kallisto, krążącego najdalej od Jowisza księżycy galileuszowego tej planety ze swoją planetą macierzystą. Około godziny 22 Kallisto przejdzie $6''$ na południe od brzoży tarczy Jowisza ($24''$ od jej centrum). Tej samej nocy od około 21:40 na tarczę planety wejdzie jej kolejny księżyc Io, co da się dostrzec w teleskopach. Nieco ponad godzinę później natomiast na tarczy Jowisza pokaże się cień Io, co da się dostrzec w większych lornetkach. Na przeszkodzie może stanąć jednak niskie już wtedy położenie planety nad widnokregiem, zaledwie 4° , która zajdzie niewiele ponad pół godziny później. Kallisto świeci na naszym niebie blaskiem $+6^m$, Io jest o $0,5^m$ jaśniejsza.

16 lutego wieczorem Księżyc przejdzie przez I kwadrę, spotykając się jednocześnie z Plejadami, znaną gromadą otwartą gwiazd w Byku. Około godziny 22 Księżyc zbliży się na 1° do centrum tej gromady gwiazd. Kolejnej nocy Srebrny Glob zwiększy fazę do 63% i utworzy trójkąt równoramienny z dwiema najjaśniejszymi gwiazdami Byka: Aldebaranem i El Nath. Do obu gwiazd Księżycowi zabraknie po 10° . 18 lutego na ciemniącym niebie Księżyc w fazie 73% zajmie pozycję 2° na wschód od El Nath, by do swojego zachodu po godzinie 3 oddalił się od tej gwiazdy na prawie 7° .

W nocy z 20 na 21 lutego tarcza Srebrnego Globu zwiększy fazę do 89% i zbliży się na niewiele ponad 2° do Polluksa, najjaśniejszej gwiazdy Bliźniąt. Trzy noce później Księżyc w pełni odwiedzi Regulusa, najjaśniejszą gwiazdę Lwa, mijając ją w odległości trochę ponad 3° . Księżycowa tarcza 28 lutego zmniejszy fazę do 83% i wszędzie po godzinie 21 – w towarzystwie Spiki, najjaśniejszej gwiazdy Panny, odległej wtedy od Księżyca o prawie 4° .

Luty naturalny satelita Ziemi również zacznie od spotkania ze Spiką. W nocy z 1 na 2 lutego jego tarcza wszędzie 8° od niej, prezentując fazę 59%. Kolejnej nocy Srebrny Glob przejdzie przez ostatnią kwadrę, mijając w odległości $3,5^\circ$ Zuben Elgenubi, drugą co do jasności, lecz oznaczaną na mapach nieba grecką literą α , gwiazdę Wagi. Sama gwiazda jest o tyle ciekawa, że jest to bardzo szeroki układ podwójny, w którym składniki o jasnościach $+2,8$ i $+5,1^m$ dzieli na niebie dystans prawie $4'$. Na ciemnym niebie obie gwiazdy można zatem dostrzec gołym okiem, a w lornetce tworzą ładną parę, podobną trochę (choć wyraźnie węższą i ze słabszymi składnikami) do pary Mizar-Alkor w Wielkim Wozie.

Po ostatniej kwadrze Księżyc powędruje ku nowiu, przez który przejdzie 9 lutego przed północą. Niestety znajdzie się wtedy daleko na południe od ekliptyki, stąd Srebrny Glob pozostanie widoczny na nocnym niebie tylko przez kilka pierwszych dni miesiąca. 4 lutego jego sierp w fazie 38% zajmie pozycję 4° na zachód do Dschubby, jasnej gwiazdy Skorpiona, oznaczanej na mapach nieba grecką literą δ . Do późniejszego sierp Księżyca w fazie 28% wszędzie niecałe 2° na wschód od Antaresa. Jeszcze 6 lutego przy czystym niebie powinno dać się dostrzec jego sierp w fazie 18%, który na godzinę przed wschodem Słońca zajmie pozycję na wysokości 5° nad południowo-wschodnim widnokregiem. Można go wtedy wykorzystać do odszukania znikającej w zorzy porannej planety Wenus, która znajdzie się ponad 20° na lewo od Księżyca, ale wzniesie się na zaledwie $2,5^\circ$. W przebiciu się przez jasne tło nieba pomoże jej blask wynoszący $-3,9^m$. To ostatnia szansa na dostrzeżenie tej planety przez najbliższe kilka miesięcy.

26 lutego maksimum swojej aktywności osiągnie długookresowa gwiazda zmienna R And. Jest to miryda, czyli olbrzym typu M, cyklicznie zmieniający fizycznie swoją jasność wraz ze wzrostem i kurczeniem się jego rozmiarów i temperatury powierzchni. W tym przypadku następuje zmiana jasności od $+5,8^m$ do $+15,2^m$ w czasie 409 dni. Jak widać, blisko maksimum jasności R And jest dobrze widoczna przez lornetkę. Gwiazda ta jest o tyle łatwa do odnalezienia, że znajduje się $4,5^\circ$ na południowy zachód od Galaktyki Andromedy, lub $50'$ na północny wschód od gwiazdy 5. wielkości ρ And, która tworzy trójkąt z jaśniejszymi o $0,5^m$ gwiazdami θ i σ And. Mieści się więc w jednym polu widzenia lornetki z galaktyką M31.

Pechowo akurat przełom zimy i wiosny jest najmniej korzystnym czasem do obserwacji tej gwiazdy. Najlepiej ją widać jesienią, gdy góruje prawie w zenicie. Mimo to około godziny 18:30 wciąż zajmuje ona pozycję na wysokości przekraczającej 30° nad zachodnią częścią widnokregu. Potem R And zbliża się do linii horyzontu, o którą ociera się około godziny 2. Na jej obserwację należy więc przeznaczyć początek nocy. Może tu niestety przeszkodzić bliski pełni Księżyc. Na szczęście podczas obserwacji tej gwiazdy ma się go za plecami. Na przełomie lutego i marca najlepszy okres widoczności R And przypada na czas, gdy Srebrny Glob jest jeszcze pod horyzontem.

Ariel MAJCHER